

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

— BIAŁYSTOK —

Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Wstrzymana wysyłka noty litewskiej

Waldemaras dokona zmian w jej tekście
Z obawy przed gniewem Polski i przed wyrzutami Litwy

RYGA, 25.2. — Tel. wł. — Kurier dyplomatyczny poselstwa litewskiego w Rydze wrócił wczoraj z Kowna i nie przywiózł zapowiadanej odpowiedzi Waldemarasa na notę min. Zaleskiego. Napisana bowiem i zalakowana już nota litewska cofnięto na żądanie Waldemarasa w ostatniej chwili, celem dokonania zmian w tekście. Tęgo rodzaju manipulacje z notą przeprowadzo-

no już wiele razy i tem tłumaczy się zwłoka w odpowiedzi.

Rząd litewski starać się będzie podobnie nadać nocie taki ton, aby nie narazić się na gniew Polski i nie zaostriżyć naciąganych stosunków.

Z drugiej strony Waldemaras obawia się, że niebuńczuczna nota rzuci na niego podejrzenie o ich-rostwo.

Kolosalny pożar



W tych dniach straszną klęskę pożaru nawiedziła miasto Pół-River w stanie Massachusetts. Niemal całe miasto spłonęło. Straty sięgają sumy 100 milionów dolarów. Na zdjęciu gaszenie zgiełsz na przynajmniej jednej ulicy.

Rewizja w lokalach partyjnych P. P. S.

Do siedziby O.K.R. w Alejach Jerozolimskich
dwukrotnie wkroczyła policja

WARSZAWA, 26.2.

Z polecenia komisarzatu rządu dokonano wczoraj szeregu rewizji w lokalach partyjnych P.P.S.

O g. 1 po poł. wkroczyła policja do lokalu okręgowego komitetu P.P.S. w domu nr. 6 przy Al. Jerozolimskich. Gdy powierzchnia rewizja nie dała wyniku o g. 3 i pół przybyła policja po raz drugi z poleceniem dokonania szczegółowej rewizji w kasie ogólnowalowej, w biurkach, szafach i meblach.

Wynikiem rewizji — jak nas poinformowała redakcja „Robotnika” — była konfiskata czterdziestu kilku plakatów wyborczych.

Jednocześnie dokonano rewizji w zakładach drukarskich p. f. „Drukarski” (Leszno 53), gdzie plakaty te drukowano.

O godz. 5 po poł. policja dokonała rewizji w lokalu komitetu wyborczego obrony interesów klasowych pracowników umysłowych, mieszczącym się przy ul. Chmielnej 9, w lokalu Związku zawodowego maszynistów, w dzielnicy w lokalu „Śródmieście”, w lokalu Tow. Uniwersyteckiego robotniczego (TUR), w lokalu wydziału kobiecego PPS oraz w prywatnym mieszkaniu woznego.

Rewizja miała podobno na celu poszukiwanie drukowanej w piśmie PPS „deklaracji światła pracowniczego”, podpisanej m. in. przez Andrzeja Struga, Leona Wasilewskiego, Jana Zerkowskiego, dr. Stefana Kopczyńskiego, dr. Henryka Raabego, Zenobiusza Dude, Ignacego Dygasa i innych.

Strzelanina na granicy litewskiej

mężczyzn agentami Plechka i sa strażnikami

KOWNO, 25.2. — Tel. wł. — „Lietuvos Aidas” donosi, że granicę litewską przekroczyli trzej agentów Plechka i sa strażnikami, którzy wezwali ich do zatrzymania się. Obopólna wymia-

na strzałów trwała kilkanaście minut. Dwóch emigrantów zabito, jednego pochwycono.

Posel Patek

przybywa do Warszawy

WARSZAWA, 26.2.

Posel polski przy rządzie sowieckim p. Stanisław Patek, wyjeżdża dziś z Moskwy do Warszawy.

Przyjazd p. Patek do stolicy pozostaje w związku ze sprawą wznowienia rokowań o polsko-sowiecki układ handlowy.

Prezydent Estonii

w poselstwie polskiem

TALLIN, 25.2. Dziś wieczorem posel polski w Tallinie Charwat wydal obiał na część delegacji polskiej. Na obiedzie obecny był prezydent republiki estońskiej, prezydent parlamentu i kilku ministrów oraz posłowie Francji, Lotwy i Finlandji.

RZYM, 25.2. W wywiadzie udzielonym agencji United Press jedynie dla naszego pisma nowomianowany nuncjusz papieski msgr. Marmaggi oświadczył co następuje:

„Jestem świadomy niezwykle wielkiego zaszczytu, którym wyróżnił mnie Ojciec święty przez mianowanie nuncjuszem apostolskim w Polsce. Szczególną wagę przywiązuje do mego zdania dlatego głównie, że Polska jest wielkim kulturalnym krajem, który dzięki swemu poczuciu narodowemu

w czasach najcięższych był zawsze wiernym wierze swych ojców i bronił dzielnie wiary i Świętego Tronu. Odczuwam nadto piękno mojej misji dzięki zawarciu konkordatu, który dla świata katolickiego jest ważnym zdarzeniem. Ciesze się wreszcie z objęcia nowego urzędu, ponieważ Polska jest wielkim naro-

dem, którego polityczny i kulturalny wpływ jest bardzo wybitny nie tylko wśród ludów słowiańskich, lecz również całej Europy i Ameryki.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą — mówił msgr. Marmaggi — jaka wartość w nowoczesnej historii ma kulturalna praca polskich robotników, zwłaszcza za oceanem. Rozpoczęła się ona w tych smutnych dniach, kiedy wielu synów Polski musiało szukać nowej ojczyzny wskutek prześladowań carskich i znalazło gościnne przyjęcie u potomnych. Tym synom

Polski się moje najczystsze pozdrowienia!

Jak już zaznaczyłem, czuję cale piękno mojej misji. Wiadomo, że katolicy Włosi, a zwłaszcza duchowieństwo Rzymu, z którego ja pochodzę, żywi wielkie sympatie dla ojczyzny Wielkiego króla Sobieskiego.

Ta miłość stała się dla nas księżą rzymskich tradycjami. Przypominamy sobie, jaka miłością otaczał św. Filip młodych Polaków, którzy pod opieką papieża przy poparciu króla Batorego zabili

pierwsze narodowe kolegium polskie

w Rzymie. Miałem — kończył msgr. Marmaggi — sposobność poznać wielu wysokich dostojników episkopatu polskiego w Rzymie i w r. 1925 na kongresie w Velehradzie, którego byłem przewodniczącym.

Wyraz mojej głębokiej sympatii dla polskiego narodu dawałem niejednokrotnie, a zwłaszcza czas podczas mojej misji w Rumunii oraz w Czechosłowacji, a przez sympatie do synów Polski, żyjących na obczyźnie, wzrastała we mnie coraz bardziej życzliwość i szacunek dla Polski. Wiem, że znajduje się ona w stanie wzmagającego się postępu do trwałego dobrobytu, należnego wielkiemu wolnemu narodowi.

Niech Bóg Polskę błogosławił — były ostatnie słowa wywiadu.

Przedstawiciele rządu przed radjofonem

WARSZAWA, 26.2.

W dalszym ciągu cyklu radjofonów, organizowanych przez prezydium Rady ministrów, w tygodniu bieżącym przewidziane są cztery przemówienia ze studjo „Polskiego Radja”.

Jutro na temat działalności Banku Rolnego mówić będzie prezes tego banku, p. Ludwikiewicz. W środę odczyt o polityce finansowej Banku Gospodarstwa Krajowego wygłosi prezes gen. Górecki. W czwartek przed mikrofonem stanie min. skarbu Czechowicz, w sobotę zaś min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

Z tęsknoty za królewskim butem

100 par berlińskich „bucików” dla królestwa Afganistanu

BERLIN, 25.2. Cały szereg firm berlińskich nadawał codziennie do palacu, zamieszkałego przez parę królewską Afganistanu, najróżnorodniejsze podarki i prezenty. Jedną z firm nadawała 100 par bucików do wybo-

ru, która ofiarowała olbrzymi zapas kosmetyków.

Przy składaniu prezentów firmy berlińskie zwracają się z prośbą o przyznanie im tytułu dostawców nadwornych króla Afganistanu.

Królewskie kłopoty moskiewskich dygnitarzy

Specjalna komisja układa ceremoniał przyjęcia wschodniego władcy

Podróżujący po Europie król Afganistanu, Amanullah, droga na Moskwę powraca do swej azjatyckiej ojczyzny.

Dygnitarze bolszewicy są niemal zakłopotani wizytą królewską, która potrwa kilka dni i spowodować musi szereg przyjęć i uroczystości.

Bolszewicy nie wiedzą, jak wyłomaczyć społeczeństwu parady na cześć monarchii absolutnego.

Człeczerin i Litwinow mianowali specjalną komisję do wystu-

djowania ceremoniału. Mieszkający w Rosji Hindusi zamierzają podać do króla prośbę, aby dopomógł Indjom do zrzucenia jarzma brytyjskiego.

Wylew Noteci

pod Bydgoszczą

Wskutek odwilży Notec i Brda pod Bydgoszczą wezbrały. Poziom wody na Noteci podniósł się o 2 metry ponad stan normalny. Woda zalała przybrzeżne pola i laki, a miejscowość Byszki wskutek zalania drogi została odcięta.

Wylew spowodował znaczne straty, gdyż duża ilość drzewa złożonego nad Notecią, a przeznaczonego na eksport zagranicę, popłynęła z wodą.

Świątokradztwo

w Leningradzie

w kościele katolickim św. Katarzyny

MOSKWA, 25.2. Kościół katolicki św. Katarzyny w Leningradzie obrabowany został przez czterech bandytów. Milicja sowiecka zatrzymała sprawców kradzieży, ale zrabowanych przedmiotów nie odebrała od nich.

Książę Karol za 2 miesiące królem Rumunii

Zapewnia o tem adjutant b. następcy tronu

PARYŻ, 25.2. Adjutant księcia Karola oświadczył przedstawicielom prasy, iż książę jest zupełnie pewny, że najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy zostanie królem Rumunii.

Z chwilą jego wstąpienia na tron, w Rumunii nastanie pokój, a stosunki Rumunii ze wszystkimi państwami wejdą w nową fazę pokojową.

Tajemnicze zatonięcie parowca włoskiego z 20 ludźmi załogi

Zagadkowa rola sowieckiego „Towariszcza”

LONDYN, 25.2. — Tel. wł. — Na kanale La Manche zatonił włoski parowiec „Alcantara” wraz z załogą, liczącą 20 ludzi. Katastrofa nastąpiła wśród tajemniczych okoliczności, wywołana zderzeniem się parowca włoskiego z sowieckim statkiem szkolnym „Towariszcz”.

Zderzenie nastąpiło z powodu wielkiej mgły. Pierwsze depesze radjowe „Towariszcza” o katastrofie wprowadziły w błąd angielskie stacje pomocy, informo-

wały bowiem, że nie trzeba łodzi ratunkowych. Dopiero trzecia z rzędu wiadomość radjowa donosiła o pływających po morzu szczątkach okrętu i o ocaleniu jednego marynarza.

Szukany ratunkowe mimo kilkunastogodzinnych poszukiwań na miejscu katastrofy nie znalazły ani śladu zatopionego okrętu.

„Towariszcz” został silnie uszkodzony, ale z załogi nikogo nie utracił.

5 poetów „Skamandra” w Pradze Czeskiej

na swolm wieczorze literackim

Dnia 9 marca wyjeżdżają do Pragi Czeskiej poeci Skamandra: Iwaszkiewicz, Lechoń, Staniłski, Tuwim i Wierzyński na wieczór literacki, który odbędzie się tam 10 marca.

W wieczorze tym weźmie także udział p. Marja Przybyłko - Potocka, która w owym czasie bawić będzie w Pradze na gościnnych występach.

Śmierć wilczycy



Scena z polowania pod Maniewiczami na Wołyniu. Śmierć ranna wilczyca dogorywa na śniegu. Ostatnim wysiłkiem dźwiga się jeszcze, ale krew z rany uchodzi. Za chwilę martwa ciało zwali się na śnieg.

Republika podhalańska w maju 1926

Niedoszłe do skutku plany b. psta Kozłowskiego

Z Zakopanego donoszą: Ogólna sensacja wywołał tu wysłany dziś pierwszy numer „Nowin” z rewelacjami o b. pośle Związku Ludowo-Narodowego, Me-dardzie Kozłowskim.

Miał on w maju 1926 roku po objęciu władzy przez Marszałka Piłsudskiego, zgłosić się do ówczesnego komisarza rządu w Zakopanem radcy Starosolskiego z

oświadczeniem, że obejmuje władzę w Zakopanem i tworzy odrębną republikę podhalańską. Zdecydowana postawa radcy Starosolskiego zmusiła Kozłowskiego do zaniechania tych planów.

„Nowiny” zapowiadają dalsze rewelacje na temat tej niezwyklej historii.

100 tys. dolarów łupem bandytów

Obrabowany wagon pocztowy wysadził w powietrze

CHICAGO, 25.2. — Tel. wł. — Na malej stacyjce Evergrezu-Park, niedaleko Chicago, dokonano dziś wieczorem śmiałego napadu rabunkowego na wagon pocztowy pociągu pośpiesznego.

Gdy pociąg wjechał na stację, dwaj bandyci wskoczyli na parowóz i steroryzowali maszynistę i palacza. Dwaj inni trzymali w szachu personel pociągu pod grozą skierowanych doń łut rewolwerowych.

Wreszcie trzecia para bandytów wdarła się do wagonu pocztowego i zrabowała znajdujące się tam 100 tys. dol. Bandyci wysadzili następnie wagon w powietrze dynamitem, wsiedli do czekającego na nich samochodu i zbiegli bezkarnie.

Natychmiastowy posąg policji nie dał żadnych rezultatów, mimo, że z pomocą pośpieszyli jej oddziały policyjne sąsiednich miejscowości.

NOWA LINIA KOLEJOWA na Śląsku

Dnia 29 b. m. otwarty zostanie ruch pasażerski i bagażowy na odcinku Ustroń — Polana (na Śląsku) budowanej nowej linii kolejowej Góleszów — Wisła — Głęboce.

Ważna ta linja zbliży przesiadki bezkolejki zakątek Śląska do całości Rzeczywspolitej.

Żonobójstwo

pod Miechowem

Pod Miechowem rozegrała się wczoraj krwawa tragedia małżeńska.

Zamożny gospodarz ze wsi Trzanów, gminy Książ Wielki Ignacy Nowak wystrzelał z rewolweru zabił swoją żonę.

Nowak jest nałogowym alkoholem i oddawna już znęcał się nad swą żoną.

Str. 1, czerwonej

notytki



W pierwszych dniach marca sowiecki komisarz spraw zagranicznych Człeczerin, obchodząc będzie 10-lecie swego urzędowania na stanowisku komisarza, czyli ministra.



Sekretarza legacyjnego poselstwa polskiego w Berlinie dra Benedykta El-mora przeniesiono do Berlina, gdzie zajmie stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa.

Dar imieninowy dla Marszałka Piłsudskiego

Księga list składkowych na łódź podwodną

Wobec zbliżających się imienin Marszałka Piłsudskiego powstała myśl, aby dzień ten uczcić czynem realnym, któryby przyczynił się do utrwalenia pamięci państwa.

Zarząd główny Ligi mocarstwowego rozwoju Polski wydał odezwę o składaniu ofiar na łódź podwodną imienia Marszałka Piłsudskiego.

Od paru lat zbiera już na łódź podwodną fundusz wojsko, którego podoficerowie są właścicielami inicjatorami tego projektu. Zebrana jednak dotychczas kwota 500 tys. zł. jest zaledwie ósmą częścią potrzebną na ten cel funduszu, koszt bowiem budowania łodzi podwodnej obliczają najmniej na 4 mil. zł.

Suma wprawdzie wysoka, ale stosunkowo łatwa do osiągnięcia, jeśli ofiarność publiczna na ten cel będzie masowa.

Zebrań z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego datki na łódź podwodną zostaną dołączone do

funduszu, zbieranego przez wojsko, a wszystkie listy składkowe, opatrzone jako księga pamiątkowa, wręczone będą panu Marszałkowi, jako tegoroczny dar imieninowy społeczeństwa.

Wśród niezbadanych puszczy i lasów

praca cywilizacyjna polskiego chłop-emigranta

Epopoea zamorskich poszukiwań pracy

Na półkach księgarskich pojawiła się niezwykle cenna i pouczająca książka. Pracownik dziesięcioletniego konsula Rzeczypospolitej w Brazylii Kazimierz Gluchowski „Wśród pionierów polskich na Antypodach”, zawiera bogaty materiał, dotyczący wielkiego zagadnienia emigracji polskiej i przyszłości żywołu polskiego w dalekiej Brazylii.

Początki tego wychodźstwa były nieco fantastyczne. Krzysztof Arciszewski, obrońca Lwowa od hord Chmielnickiego, trzykrotnie

odbył podróże do Brazylii. W latach 1629 — 1639, jako admirał i wódz dowodził wojskami holenderskimi przeciwko Hiszpanom i Portugalczykom. Imię jego głośne było w Brazylii.

Z początkiem wieku XIX Polacy zaczęli odgrywać pewną rolę w życiu kraju. W r. 1839 spotykamy nazwisko inż. Andrzeja Przewodowskiego.

Jego syn, Stanisław, kapitan brazylijskiej korwety, odznaczył się w wojnie z Paragwajem.

Pierwsze zdjęcie topograficzne niezbadanych puszczy i lasów dzieł wycieczki w dorzeczu Amazonki pozostawił po sobie b. uczestnik powstania węgierskiego, a później major inżynier armii brazylijskiej Florestan Rozwadowski.

Jednakże masowe wychodźstwo polskie do Brazylii zaczyna się dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Wielką rolę odegrał w tym ruchu Edmund Saporski, za którego inicjatywą udało się uzyskać zgodę rządu brazylijskiego na oddanie Polakom terenów kolonizacyjnych.

w stanie Parana. Kolonizowano wówczas przedwzrostkiem okolice miasta Parany, która kolonia polska otrzymała nazwę „Parana”. Wówczas do Parany przyjeżdżali Polacy z pod zaboru pruskiego. Pierwszeństwo kolonii polskich wokół Parany dziś jeszcze nosi dumą nazwę „Nova Polonia”.

Najwyższe nagrody osiągnęło wychodźstwo nasze do Brazylii w roku

1890. Przybyło tam wówczas zgórą 60.000 Polaków. Rząd brazylijski rozpoznał celowo przez swych agentów ten żywiołowy ruch, a nie przygotowany odpowiednio teren kolonizacyjny, stał się sprawką

wielkiej niedoli wychodźców.

Gorączka emigracyjna powtórzyła się w roku 1893. Od tego czasu wychodźstwo nasze do Brazylii jest niłe, prawie żadne.

Konsul Gluchowski daje w swej książce szczegółowe zestawienie wszystkich polskich kolonii w Brazylii, ich rozmieszczenie, liczebność ludności, stan zamożności, stosunek proporcjonalny do innych narodowości. Cyfrę to wykazują dobitnie, jak

wielkie prace cywilizacyjne dokonał chłop polski w Brazylii. Włoszanie nasłania swą, cierpieniem, wysiłkiem krwawym swych rąk, wytrwały i dzielący tysiące kilometrów puszczę i zamieniają ją w uprawną ziemię. Niejedną z emigracyjnych parobków w przybranych okryciach dętego malajku. Naogół jednak Polacy w bandy ustępują Niemcom i Włochom, do przemysłu garną się rzadko. Imponujące wyniki osiągnęli zato w dziedzinie plantacji herbaty.

W załudnionych stanach Brazylii, jak Parana, São Caterina i Rio Grande do Sul mieszka obecnie

tylko 180.000 Polaków.

Najwięcej w Paranie, gdzie stanowią 24,50 proc. ogółu ludności.

Dekret o ochronie wynalazków i znaków

opracowany przez min. przemysłu i handlu

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt dekretu Prezydenta o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Dekret ten zastąpić ma ustawę z 1924 r. dot. której rewizja okazała się konieczna po 3-letnim doświadczeniu Urzędu patentowego.

Onośne przepisy w Polsce musiały być wreszcie dostosowane do postanowień konwencji paryskiej, o ochronie własności przemysłowej.

Dekret dzieli się na 4 wielkie części. Część pierwsza mówi o patentach na wynalazki, druga o wzorach użytkowych i zdobniczych, trzecia — o znakach towarowych, czwarta — o Urzędzie patentowym.

Falszerze!

Minister Kwiatkowski nie obiecywał

podwyżek węgla i cukru

W jednym z pism stołecznych ukazała się informacja, jakoby minister przemysłu i handlu na ostatniej konferencji gospodarczej w ministerstwie w dniu 23 b. m. oświadczył, że ceny węgla i cukru będą wkrótce podniesione.

Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, p. minister Kwiatkowski bowiem żadnych oświadczeń w sprawie „podwyższania cen” nie składał.

Demonstracyjne manewry Reichswehry

PRZED KRÓLEM AFGANISTANU

Pierwsza po 14 latach parada królewska w Berlinie

BERLIN, 25. 2. — Tel. wł. — Dla króla Afganistanu rząd niemiecki urządził manewry Reichswehry.

Armia niebieska zdobyła miała wzgórze Hasenheidenberg, bronione przez armię czerwoną. Zagraly ukryte w zamaskowanych gniazdach karabiny maszynowe, a na skrajach lasu pojawili się w

pełnym rynsztunku wojennym czolągający się między okopami żołnierze. Zagrzmiły baterie, potęgując ogień z minuty na minutę.

Gdy bitwa wrzała w całej pełni, od ognia ślepego granatu zajaśniała się trawa na łące, ogarniając płomieniami szerokie przestrzenie. Groził pożar lasu, przylegającego do łąki. Oddziałom z perskim ułdą się ogień stłumił.

Na ofensywę armii niebieskiej odpowiedział kontratak czerwonych. Wysoka ściana snuła się pocelw dymu i pod tą osłoną ruszyły tanki i kolumny szturmowe. Tanki były z tekturny i płonęły i były niesione przez sześciu żołnierzy. Z wielkiej trybuny obserwował ruchy wojsk egzotyczny król w towarzysztwie Hindenburga, który wystąpił w polowym mundurze marszałka i z łaską marszałkowską w dłoni.

Po manewrach nastąpiła defilada. Przy warkocie bębnow przesunęły się długie kolumny maszerujące znanym rytmem pruskim pchoty. Następnie przejechała artylerja i kawalerja.

Tysięczne tłumy, oblegające plac ćwiczeń, przerwały kordon, dostały się pod trybunę i wznosiły okrzyki na cześć armji, Hindenburga i króla.

TRAGEDJA GENJUSZÓW POLSKICH

w walce z tępotą, złą wolą i obłudą ludzką

„Obok Matejki najwyższe miejsce w sztuce naszej zajmuje Wyspiański” — stwierdza profesor Wincenty Trojanowski, a opinia ta

Tem więc ciekawsze przypomnieć, ile niezrozumienia, tegoż oporu i wręcz złej woli napotkał ten tytan pracy i geniusz fantazji na drodze swej malarskiej kariery.

Notule to skrzętnie Trojanowski, wylicza ile to dzieł Wyspiańskiego przepadało, ile zniszczyło nie-

*) Wincenty Trojanowski, Wyspiański — artysta, — człowiek — życie. Warszawa, 1928. Nakład księgarni P. Hościńska.

dbalstwo instytucji artystycznych, ile przeszkód i sztywno było jego udziałem. Oto np. „Tygodnik Ilustrowany” podaje jego słynne kartony do „Iliady”, ale

dokonywa w nich zmian (!!). Oddane Wyspiańskiemu do roboty malowidła ściennie w jednym z kościołów krakowskich odbierała mu w trakcie roboty, a resztę dokonywa (według wzorów Wyspiańskiego) inny malarz.

Korona jednak wszystkiego jest to, czego dopuścił się względem Wyspiańskiego renomowany architekt krakowski S.

Zamawia u niego kartony na polichromie kościoła św. Krzyża. Wyspiański przygotowuje szkice. W trakcie jednak roboty oczyszczenia kościoła z pod tynku ukazują się stare freski z epoki Zygmunta I. Wyspiański z entuzjazmem artysty czuwa nad tem, by fresków tych nie uszkodzono, sporządza z nich dokładne rysunki i proponuje, żeby te freski po prostu odnowić — a tylko uzupełnić stylowo.

„Architekt S. zimno przyjął tę wiadomość, a gdy Wyspiański miał już gotowe kartony, wykonane z niezwykłą ścisłością i pokolorowane, słowem, gdy już cały materiał był przygotowany do prowadzenia robót w kościele — zażądał od Wyspiańskiego złożenia wszystkich wykonanych rysunków i kalki, jakoby dla pokazania radzie kościelnej,

która miała decydować co do wyznaczenia odpowiednich funduszy.

Wyspiański zastosował się do życzeń architekta i posłał mu żądane prace, ale po pewnym czasie dowiadujemy, że wszystko to zostało oddane do przekopowania niejakiemu T., mającemu zakład malarsko-dekoracyjny w Krakowie.

Wyspiański oburzony błędną do architekta S., ale

dopiero za wdaniem się pościł i sadu odebrał swe kartony, które T. już przekopował, a następnie użył przy odnawianiu owych nieszczęsnych malowideł.

Sprawa ta pozostaje na zawsze już dziś opinią całej Polski. haniebną plamą w naszych stosunkach artystycznych. Oszukano i okradziono biednego artystę.

Wyspiański nie mógł tego przeboleć i zapomnieć.

A stało się to nie pierwszy i nie ostatni raz — tylko tu forma była wyjątkowo brutalna i niegodziwa.

Kiedyś odebrano mu już robienie witrażów w katedrze lwowskiej, a za słynne witraże w kościele Franciszkańskim w Krakowie —

„witraże, jakich drugich nie ma w Europie” —

zapłacono mu 720 koron

A bodaj że rok pracy pochłonęły. Wyspiański nawet już uznany i sławny, Wyspiański już twórca „Wesela”, czczony przez Kraków, jako chłuba i zaszczyt podwawelskiego grodu, zmuszony jest sprzedać kilkanaście pierwszorzędnych prac malarskich za 800 koron. Nie mówię o tem, że rada miejska nie chce mu oddać teatru, że biskup Puzyna odrzuca jego „Wawelskie witraże” — ale

nawet w Szkole przemysłowej nie ma dla niego profesorskiego miejsca.

Cóż dopiero w Akademii Sztuk Pięknych!

„Patrz — pisze Trojanowski — jak artysta obdarzony genialnym talentem walczy z tysiącem udręczeń i niedostatkiem, jak pozwał na wyzwanie się sił jego i dopiero pod naciskiem opinii zafiarowano mu prowadzenie działu zdobniczego z tytułem... docenta

Lecz „docent Wyspiański” był już bliski śmierci i nie mógł zająć się nauczaniem”.

Kto się urodził dnia 27 lutego

grozi mu niebezpieczeństwo na wodzie i samotność w starości



Spokojny, umiarkowany, subtelny. Jest wiernym przy jacie, człowiekiem praktycznym, dostojnym i poważnym. Ma łatwy do ko-

nieczności życia. Dąży do zrobienia kariery i ma nadzieję zostać bogatym.

Grozi mu niebezpieczeństwo na wodzie oraz nieoczekiwane straty. Spotyka go przewrót losu.

W małżeństwie jest szczerym, gdy nie ma wielkiej wymagania i stara się na wszelkie sposoby zapewnić

szczęście kochanemu człowiekowi. Zapomina i darowuje urazy.

Wada jego jest chwiejność. Gdy chodzi o ważną decyzję, nie może się na nią zdobyć i dopiero wtedy decyduje się, gdy moment pomyślny przemija, a cała sprawa się już więcej nie popłaca.

Pełen taktu — potrafi układać znakomite plany i umiejętnie opanowywać innych.

Dnia 27 lutego urodził się poeta Teofil Lenartowicz, znany autor dramatów, Kazimierz Wroński, poeta, Tadeusz i Stanisław — słynni spe-

Radjo-program

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych.

Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, samorządowe oraz nadprogram. Godz. 16 — 18 m. 25: „Konfederacja barska w świetle historii i legendy” — odczyt prof. H. Mościckiego. Godz. 16 m. 25 — 16 m. 40: Nad program i komunikaty. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Ustalenie się grafiki i piśmowności polskiej” — odczyt prof. St. Słojki. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: „Etnografia i szkółka” — odczyt prof. dr. A. Fiszera. Godz. 17 m. 45 — 18 m. 15: Program dla młodzieży: „Mała kronika ludowa”. Godz. 18 m. 15 — 18 m. 55: Muzyka taneczna. Godz. 19 m.

5 — 19 15: Komunikat rolniczy. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35 — 20 m. 20: Lekcja języka francuskiego. Godz. 20 — 20 m. 30: „O polityce finansowej Banku Romego” — odczyt prezesa Ludwikiewicza z cyklu odczytów org. przez prezydium Rady ministrów. Godz. 20 m. 30: Koncert w skrzypce. H. Golebiowski (2-10 skrzypce), p. A. Kmiecica (altówka), L. Bukiewicz (wioloncz.), A. Michałowski (spiew) i prof. L. Orsteina (akordeon). Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikat policyjny, sporządzone i nadprogram.

Przyjaciel krwawego prezydenta Meksyku

bawi od kilku dni w Polsce

Osobliwa wizyta kierownika organizacji antykatolickiej

WARSZAWA, 26. 2. Katolicka agencja prasowa donosi: Jak się dowiadujemy, bawi od kilku dni w Polsce jeden z kierowników meksykańskiego „Cromu”, największej organizacji antykatolickiej, p. Rettinger, przyjaciel osobisty Calles'a.

Prezydent Meksyku Calles prowadzi, jak wiadomo, z niesłychanym okrucieństwem i barbarzyństwem

sk... terorem walkę z kościołem katolickim.

Cały świat chrześcijański protestuje w prasie i na zebraniach przeciw nieludzkiemu prześladowaniu katolików w Meksyku, który na całej kuli ziemskiej otrzymał ponurą nazwę „kraju grozy”.

Wizyta kierownika antykatolickiej organizacji meksykańskiej w Polsce jest w tych warunkach istotnie dziwną i osobliwą.

G I E D A

WARSZAWA, 26. 2. NOTOWANIA OFICJALNE z dn. 25 b. m.

Wahaty dew. Holandia 358,70 (sprz. 359,60, kup. 357,80); Londyn 41,48 i trzy czwarte, 43,48 i trzy czwarte (sprz. 43,59 i pół, kup. 43,38); Nowy Jork 8,90 (sprz. 8,92, kup. 8,88); Praga 26,47 i pół (sprz. 26,48, kup. 26,35); Szwajcaria 171,62 (sprz. 172,05, kup. 171,19); Sztokholm 239,45 (sprz. 240,05, kup. 238,85); Włochy 47,25 (sprz. 47,37, kup. 47,13).

Papiery procentowe 5 proc. państw. poś. premjowa dolarowa 73,00, 72 i pół, 72 i trzy czwarte; 5 proc. konwersyjna 61,00; 6 proc. poś. dolarowa 86,25, 86 i pół (zł. 77,07 i pół, 76,95); 10 proc. kolejowa 102 i pół (zł. 176,30); 5 proc. poś. kolejowa konwersyjna 67,00; 8 proc. L. Z. Banku gospod. krajowy 94,00 (zł. 161,68); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68); 8 proc. L. Z. ziem. zł. 83,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. 56,50; 56,75; 8 proc. L. Z. Warszawy 79,40, 79,20; 79,25; 5 proc. L. Z. Lubli na 63,25; 63,00; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 71,00; 8 proc. obligacje Kom. Banku gosp. kraj. 94,00.

ZURYCH, 25. — Zamknięcie, Paryż 20,43 i pół, Londyn 25,34 New York 51,940, Belgia 72,55 Włochy 27,51, Hiszpania 87,90, Holandia 209,00, Berlin 124,03, Wiedeń 131,17 i pół, Sztokholm 139,50, Oslo 138,40, Kopenhaga 139,25.

Sofia 3,75, Praga 15,40, Warszawa 58,20, Budapeszt 90,75, Białogrod 9,13, Ateny 6,85, Konstantynopol 2,62 i trzy czwarte, Bukareszt 3,19 i pół, Helsinki 13,10, (PAT).

NOTOWANIA ZŁOTEGO z dn. 25 b. m.

LONDYN, Złoty (za 1 ft. st.) 43,50. BERLIN, Złoty (za 100 zł.) noty wieksze 46,75, 47,15; wypłaty na Warszawę 46,95, 47,15, na Poznań 46,95 47,15. GDANSK, Złoty (za 100 zł.) 57,47, 57,61; telegraficzne wypłaty na Warszawę 57,42, 57,56.

PRAGA, Złoty (za 100 zł.) 378,55, WIEDEŃ, Złoty (za 100 zł.) czek 79,43 - 79,71.

ZURYCH, Złoty (za 100 zł.) godz. 9: 58,25, godz. 12: 58,20, (PAT).

Wieczorne notowania oficjalne z dn. 25 b. m.

Tendencja słaba. B. Polak 146,50, B. Dystant 136,00, B. Handlowy 123,00, B. Przem. w Lwowie 107,00, B. Zachodni 31,00, B. Zw. Sp. Zar. 89,50, Spiess 160,00, Elektr. Dąbrow. 72,50, Górniki 10,00, Sł. i Szw. 117,00, Ciechanów 26,00, Warsz. Cukier 79,50, Firley 56,50, Węgiel 99,00, Cegielski 44,00, Lipin 43,00, Modrzew. 46,50, Norblin 206,00, Ostrowiecki 86,00, Parowoz 38,50, Pocisk 12,00, Rudzki 53,00, Starachowice 65,00, Zieloniewski 170,00, Zawiercie 33,00, Żyrardów 16,00, Borkowski 19,50, Haberbusch 169,00, Spręż 39,50.

Jak bym, iest i będzie?



W Londynie ma się odbyć wkrótce wielki pokaz mody dawnych, obecnych i przyszłych. Oto jak będzie podobno wyglądał w roku 1940-ym kostium spacerowy damski.

Autoportret szwagra Wilhelma II

W WYWIADZIE DZIENNIKARSKIM

Berliński korespondent naszego pisma odbył rozmowę z Aleksandrem Zubkowem, ożenionym z siostrą ekscesarza Wilhelma.

Zapytany o stosunek do swego szwagra Wilhelma II, Zubkow machnął lekceważąco ręką, oświadczając:

— Gwizdę na niego!

Z kolei Zubkow stwierdził, że o powiadaniu o dysharmonjach małżeńskich między nim a b. księżniczką Wiktorią są kłamstwem.

— Ci, którzy sądzą — mówił Zubkow, — iż małżeństwem tem ośmieszyłem była dynastję, zwałczając mnie nie tylko oszczerstwami i mieszaniną się do moich intymnych spraw małżeńskich, ale uciekają się również

do teroru.

Podczas jednej z wycieczek motocyklowych uderzony zostałem kamieniem w głowę i na żądanie żony musiałem zaniechać tego sportu.

Nie dam się steroryzować — zawołał z pasją Zubkow, — nie dam sobie

zepsuć interesu życiowego.

Nie taję tego, że jestem materialistą. Przeciwnie autorowi pamfletu, opisującego historję mojego małżeństwa, wystąpię przedewszystkiem

dla tego, ponieważ nie chce, żeby mi zepsuł interes, jaki spodziewam się zrobić na wydaniu własnych wspomnień.

Zapytany o ewentualność wysiedlenia z Niemiec z powodu pobicia chłopca w jednym z nocnych lokali berlińskich, Zubkow oświadczył, iż zamierza opuścić Niemcy.

Zdecydowany jest zostać aktorem filmowym lub lotnikiem i odbyć lot z Ameryki do Europy. W tej ostatniej sprawie pertraktuje nawet z pewnym finansistą, który weźmie udział w locie.

W końcu Zubkow oburzył się, że

Z galerji piękności filmowych



p. Noucy Carroll młoda i urodziwa artystka filmowa amerykańska.

Na amerykańskim rynku pracy

Drżące zarobki robotników w przemyśle samochodowym

W stanach Ameryki Północnej, Michigan i Ohio, w których znajdują się dwie największe fabryki samochodowe „Ford” oraz „General Motors Corporation”, rozpoczyna się bardzo korzystna konjunktura na rynku pracy.

O spodziewanym w tym roku wzroście dobrobytu w tych stanach świadczy obliczenie przypuszczalnych wypłat dla robotników.

Ford oblicza, że wypłaci swoim robotnikom około 800 milionów dolarów, a „General Motors Corporation” — około 900 milionów dolarów.

Ogólna siła nabywcza robotników, zatrudnionych w amerykańskim przemyśle samochodowym zwiększyć się ma w roku 1928 o nieprawdopodobną na nasze stosunki sumę 2 i pół miljar-da dolarów.

Jest to dla Polski tem bardziej interesującym zdarzeniem, że w omawianych okęgach zamieszkuje około milion emigrantów z ziem polskich.

Dla charakterystyki podajemy, że przeciętna tygodniowa płaca niewykwalifikowanego ro-

botnika wynosiła w końcu ubiegłego roku około 36 dolarów, czyli około 230 złotych tygodniowo.

Przy wielkich zarobkach i kosztach utrzymania są jednak wysokie. Dowodzi tego porównanie cen detalicznych za artykuły pierwszej potrzeby. I tak w Detroit (Michigan) płacono ostatnio za chleb (1 kg.) — 1 zł. 60 gr., za wołowinę — od 7 do 12 zł., masło — 13 zł., obuwie średniej jakości — 90 zł., ubranie (wełna) — 540 zł.

W tym samym okresie w Warszawie kosztował chleb (1 kg.) 60 gr., wołowina — 3.25 zł., masło — 8.50 zł., obuwie średniej jakości — 30 zł., ubranie — 200 złotych.

W Polsce są zatem zarobki mniejsze, ale też taniej można się ubrać i wyżywić.

Czytajcie „PRZEGŁAD SPORTOWY”
Cena 30 gr.

Olbrymie głazy narzutowe



W prowincji pruskiej Brandenburg, niedaleko od Berlina, widać można na polach olbrzymie głazy narzutowe. przyniesione tu w czasie wielkiego przesunięcia lodów podbiegunowych z północy na południe, co wywołało t. zw. potop. Na północy — największy z takich głazów, wagi około 1500 centnarów.

Kostjum sportowy



Zaklet i spodniczka z białej tkaniny, bluzka z crepe de Chine. Kolnier: zakletu przybany białym turem.

Kwiaty pod chmurami Samoloty do przewożenia róż, bżów i tulipanów

Ogrodnicy z francuskiej i włoskiej Rivieri zorganizowali pocztę lotniczą, do przewożenia świeżych kwiatów zagranicę.

Codziennie 20 samolotów zabiera z ogrodów świeże cięte kwiaty i wywozi je do Rzymu, Londynu, Berlina, Wiednia.

Pocztą aeroplanową bardzo się opłaca ogrodnikom i okazuje się praktyczniejszą niż kolej.

Kwiaty nie wiedzą w drodze, opakowanie jest mniej kłopotliwe, skutkiem tego towar może być tańszy i zdobywa więcej odbiorców.

Lampa — Szerlok Holmes

Przed jej czarnoksięskim okiem nie ukryje się żaden fałsz

Lampa ręcowa, która wszystko widzi i przenika, przez lat kilka z trudem zdobyła sobie uznanie, mimo swych zalet czarownych.

Skonstruował ją uczony Holender Husebosch. Zainteresowała się nią zwłaszcza policja śledcza, a uczeni niemieccy udoskonalili jej konstrukcję.

Jest to niepokojąca szalka. W środku tej ukryta jest lampa ręcowa, wysyłająca promienie, które powodują fosforyzację każdej linii, każdego materiału podstawionego pod obserwację tej lampy. Fosforyzacja ta jest różna. Daje całą gamę kolorów, zależnie od składu chemicznego ciała, na które skieruje się promienie lampy.

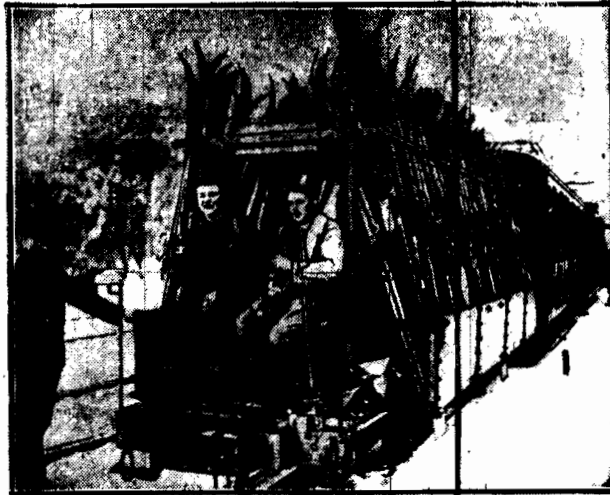
Sprawa drobna stosunkowo jest tu

np. wykrycie pisma fałszywego, ale ciekawie o wiele jest wykrycie wszelkich fałszerstw, dopisków, innych atramentów, wszelkich przeróbek tekstu i t. p. Nieocenione wprost usługi oddaje lampa ręcowa przy badaniu „prawdziwości” banknotów. Wykrywa ona najczulsze nawet podrobienie pieniędzy.

Państwowe drukarnie banknotów używają tej lampy stale przy badaniu fałszyfikatów. Zaopatrzone są w nią i wielkie banki.

Każdy dokument, który budzi podejrzenie, gdziekolwiek, może być poddany badaniu „czarodziejskiej” lampy i w ciągu kilku minut niebawem pomarańczowe i różnokolorowe fosforyzacje wydobędą prawdę na jaw.

Wagon do nart



O rozwoju sportu narciarskiego w Szwajcarii może między innem świadczyć fakt, iż w sezonie zimowym do pociągów kolei górskich przyjeżdżają bywa specjalny wagon, służący do przewożenia nart.

Mały gruczoł źródłem wszelkich zbrodni Sensacyjne odkrycie amerykańskich lekarzy

Powszechnie głoszą i uznawano do tychczas, że najsukuteczniejszym środkiem w walce z przestępczością jest podniesienie poziomu moralności w społeczeństwie.

Grono lekarzy w Virgini w Stanach Zjednoczonych twierdził wszakże, iż po głady takie są najzupełniej błędne i że wogóle zagadnienie to wchodzi raczej w zakres badań czysto medycznych, nie mających nic wspólnego z etyką.

Według amerykańskich uczonych do popełniania zbrodni pcha człowieka każdego... mały gruczoł, znajdujący się w okolicy gardła. Jeśli gruczoł ten przy normalnym rozwoju organizmu

człowieka zanika, a z biegiem czasu pozostaje, wtedy staje się on snirup movens najokropniejszych występku przeciw moralności.

Na podstawie nas dotychczasowych badań, lekarze, iż promienie Röntgena, racjonalnie w porę zastosowane, usuwają bez śladu tę patologiczną przyczynę zbrodni, zabójstwa, gwałtów i napaści.

W przyszłości więc zbrodniarzami zajmować się będą radiologowie, nie zaś policjanci.

Doniosły wynalazek



Inżynier pracujący w stołecznej kabinie, Wilhelm Rademacher, wynalazł aparat, służący do rafowania zabójczych łodzi podwodnych. Aparat ten działa skutecznie do głębokości 145 metrów.

Pensję urzędnika 10-ej klasy pobierał Krzysztof Kolumb ILE KOSZTOWAŁO ODKRYCIE AMERYKI

Wiadomo, iż królowa hiszpańska radziła swemu mężowi, aby nie dał ani szeląga na tak niepewną awanturę, jakiem była podróż Kolumba, w celu wykrycia nowej drogi do Indji.

Król hiszpański nie uległ namowom żony i postanowił wyprowadzić Kolumba w drogę.

Odkrywcą Ameryki otrzymał ze skarbu królewskiego sumę odpowiadającą 2.862 złotom polskim.

Z tej sumy musiał wypłacić 2000 kapitanom okrętów, za pół

roku oraz pokryć koszty utrzymania marynarzy.

Pensja roczna Kolumba wynosiła wówczas w przeliczeniu na polską walutę 4.300 złotych, kapitan okrętu pobierał 2.754 zł., a marynarze od 308 do 402 zł.

Wedle obliczenia dokładnego wszystkie koszty odkrycia Ameryki wynosiły razem 3.000 do 4.000.

Wyliczenia te oparte są na dawnych raportach i księgach przechowywanych w archiwum marynarki hiszpańskiej.

Skutki powodzi



Po wylewie rzek w Holandji

Miljony w szmatach

Zahamowanie eksportu ze szkoda dla bilansu handlowego

Nie spotykamy już dzisiaj tych dawnych typów szmaciarzy, które po śmieciach zakrzywionym bastkiem wygryzływały szmaty. Tylko od czasu

do czasu zjawiają się handlarze, ofiarowujące za stare, zużyte części garderoby męskiej i damskiej szklanki, spodki, miseczki szklane i t. p. Ta armja zbieraczy jest na usługach hurtowników, którzy płacą, lub dopłacają im gotówką za dostarczone „strzępy” i „gałganki”.

Szmaty te bowiem kupują do hurtowni ków wielkie papierne jako materiał do wyrobu specjalnych gatunków papieru.

U nas z „gałganów” wyrabia się papier do banknotów. Inne „szmatki” mowu wciągamy z lubością w nasze płuca, pod postacią dymu z bibulek papierosowych.

Rocznie zbiera się „szmatek” do tysiąca sześćset wagonów! A zbior byłby jeszcze obfitszy, gdyby nie zadawanie błędy władz, które krótkowzroczną w tej mierze prowadziły akcję.

Władze przemysłowe i skarbowe myślały tylko o zaopatrzeniu kilku fabryk, produkujących odpowiednie sorty papieru. Ale tych kilku fabryk kruszowało w najlepszym razie około 800 wagonów „szmat” i „strzępów”.

Cóż, bardziej prostego, jak eksportować pozostałe 800 wagonów? Nie! szmatki, „szmatki” obłożono wysokim cłem wywozowym. Jako powód podano, że fabryki krajowe muszą mieć do kupienia tanio potrzebny materiał. Służenie. Lepiej można to osiągnąć przez odpowiedni kontyngent, a nie przez zahamowanie eksportu.

Szmaty i gałganki poszukiwane są za granicą, a nasz bilans handlowy zyskałby na tym eksporcie.

40 lat niewy



To nie warszawiak, biorący mniej niż jedną kapel rocznie, lecz wielki posag Wolności, przy wejściu do portu nowojorskiego. Obecnie „brudas” ten ma być dokładnie wyszorowany i odnowiony.

„Wschód słońca“
Dziś premiera w kinie „Apollo“.

ery w kinematografii. Tęść za-
czepnia z Sudermana, przykuwa
widza. Sieliz na akcję z tożsamą
napędem, m. in., że reżyser opo-
ruje myślami i środkami w da-
nym teo- i ła znaczeniu! Ogrom-
ny rozmach i nieprawdopodobne
środki techniczne (jak np. zbudowa-
cie sztucznego miasta) — służą
mu tylko za tło, na którym roz-
wija swój dramat.

Nowy film Murnau, o którym tak głośno w całej prasie świata p. t. „Wschód Słońca”, daje pod pewnym względem początek nowej

15 arsz. 12 i pół wersz. z przeciwniej strony 14 arsz. i II przestrzeni długości z obu stron po 20 arsz. i szerokości z obu stron 11 arsz. należąca do Mowszy i Chęny małż. Jagustów,

Jutrzejszy numer „Dziennika Białostockiego” ukazuje się w formacie 6 stron i zawierać będzie ciekawy materiał.

280

Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji do godz. 12-tej dnia 2-go marca 1928 r.

M. x mum nóc wai di
Murnau staoev film u
. W. hōd t. nca"

Wspaniała wystawa. — Fascynująca treść — Koncertowa gra.

Białystok ul. Lipowa № 17. Tel. 11 1

2010-11-11 10:11:11